

Postanowienie z dnia 21 listopada 2001 r., I CZ 165/01

Artykuł 380 k.p.c. ma zastosowanie w postępowaniu przed Sądem Najwyższym wywołanym wniesieniem zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji odrzucające kasację.

Sędzia SN Tadeusz Wiśniewski (przewodniczący, sprawozdawca)

Sędzia SN Kazimierz Zawada

Sędzia SN Tadeusz Żyznowski

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Bogdana S. przeciwko E.-M. S.A. w W. o zapłatę, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 21 listopada 2001 r., zażalenia powoda na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 maja 2001 r.

uchylił zaskarżone postanowienie.

Uzasadnienie

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny w Warszawie odrzucił kasację powoda od wyroku z dnia 23 lutego 2000 r., albowiem została wniesiona po upływie terminu przewidzianego w art. 393⁴ k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed jego znowelizowaniem ustawą z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego... (Dz.U. Nr 48, poz. 554).

W zażaleniu powód domagał się jego uchylenia, podnosząc, że jakkolwiek kasacja była spóźniona, to jednak zasługiwał na uwzględnienie wniosek o przywrócenie terminu do jej złożenia. Tymczasem Sąd Apelacyjny wniosek ten oddalił postanowieniem z dnia 26 stycznia 2001 r.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący nie zakwestionował faktu, że wyrok Sądu Apelacyjnego z uzasadnieniem został doręczony jego pełnomocnikowi w dniu 17 sierpnia 2000 r., oraz że kasację złożył dopiero w dniu 14 października 2000 r., dlatego zresztą wniósł jednocześnie o przywrócenie mu terminu do złożenia kasacji. Jego zdaniem,

Sąd Apelacyjny wniosek w tym względzie oddalił nietrafnie. Z twierdzeniem skarżącego należy się zgodzić, dokonując bowiem na podstawie art. 380 k.p.c. pośredniej kontroli postanowienia z dnia 26 stycznia 2001 r., Sąd Najwyższy doszedł do przekonania, że w wyjątkowych okolicznościach zaistniałych w niniejszej sprawie wniosek powoda o przywrócenie terminu do złożenia kasacji zasługiwał na pozytywne rozpatrzenie. Za takim podejściem do tego wniosku przemawiają następujące fakty i zdarzenia procesowe.

W związku z oddaleniem przez Sąd drugiej instancji apelacji od wyroku Sądu Okręgowego powód bez jakiegokolwiek opieszałości ze swej strony wniósł o ustanowienie adwokata. Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2000 r. wniosek ten uwzględnił, a następnie zwrócił się do Okręgowej Rady Adwokackiej w W. o określenie osoby, która będzie pełnomocnikiem powoda. O wyznaczeniu adwokata w osobie Wacława G. organ samorządu adwokackiego zawiadomił jedynie Sąd Apelacyjny, natomiast zaniechał zawiadomienia powoda, gdyż Sąd nie wskazał jego adresu. Wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 23 lutego 2000 r. z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi powoda w dniu 17 sierpnia 2000 r. Wcześniej, bo pismem z dnia 26 lipca 2000 r., powód zwrócił się do Okręgowej Rady Adwokackiej w W. z pisemnym pytaniem, czy adwokat został już wyznaczony. Pismo to pozostało bez odpowiedzi, natomiast adw. Wacław G. pismem z dnia 29 sierpnia 2000 r. zwrócił się do powoda o osobisty kontakt celem omówienia sprawy zaskarżenia kasacją wyroku Sadu drugiej instancji.

Z twierdzeń powoda oraz złożonej przez niego dokumentacji związanej z postępowaniem o przywrócenie terminu do wniesienia kasacji wynika, że powyższe pismo powód odebrał w urzędzie pocztowym dopiero w dniu 15 września 2000 r., w tym dniu bowiem wrócił do domu po zakończeniu leczenia sanatoryjnego. W tej sytuacji, zważywszy że z dniem 18 września 2000 r. upływał termin do zaskarżenia wyroku Sądu drugiej instancji, powód zwrócił się do Sądu Apelacyjnego pismem z dnia 16 września 2000 r. – a zatem przedwcześnie – o przywrócenie terminu. Jednocześnie wystąpił do organu samorządu adwokackiego o zmianę osoby, będącej jego pełnomocnikiem. Należy zaznaczyć, że wcześniej, bo pismem z dnia 15 września 2000 r., przesłanym drogą pocztową, adwokat Wacław G. zawiadomił Sąd Apelacyjny, że nie znalazł podstaw do wniesienia kasacji i wnosić jej nie będzie. Okręgowa Rada Adwokacka w Warszawie przychyliła się do prośby powoda i jako nowego pełnomocnika wyznaczyła adwokata Piotra U., który kasację

złożył w dniu 14 października 2000 r. Wobec upływu ustawowego terminu oraz oddalenia wniosku o przywrócenie tego terminu, kasacja została odrzucona.

Jak z powyższego wynika, na uchybieniu przez powoda miesięcznemu terminowi przewidzianemu w art. 393⁴ k.p.c. do wywiedzenia kasacji zaważyło kilka niezależnych od niego czynników. Biorąc pod uwagę, że chodzi o postępowanie (a nawet pewne zaniechanie) adwokata ustanowionego przez sąd, a nie adwokata z wyboru, przy jednoczesnym nie w pełni prawidłowym działaniu Sądu Apelacyjnego (zaniechanie wskazania adresu powoda w piśmie skierowanym do Okręgowej Rady Adwokackiej w W.) oraz Rady Adwokackiej (nieudzielenie odpowiedzi na pismo powoda z dnia 26 lipca 2000 r.), trudno przyjąć, że uchybienie terminowi było przez powoda zawinione. Powód ze swej strony dokładał wszelkich starań by nawiązać współdziałanie z adwokatem, natomiast nieefektywnością tych starań nie można go obciążać. Wprawdzie Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że stroną w rozumieniu przepisów o przywróceniu terminu (art. 167-172 k.p.c.) jest także jej pełnomocnik procesowy i że sytuacja, w której przyczyny uchybienia terminu obciążają pełnomocnika, oznacza na ogół winę w rozumieniu art. 168 § 1 k.p.c. samej strony, niemniej jednak w odniesieniu do podejmowania czy też zaniebywania czynności przez pełnomocnika ustanowionego przez sąd, stanowisko takie może być nieraz zbyt restryktywne. Kryteria oceny winy w takim wypadku częstokroć powinny być nieco bardziej liberalne i korzystne dla strony. Decydować muszą konkretne okoliczności, występują w niniejszej sprawie.

W tym stanie rzeczy należało orzec, jak w sentencji (art. 393¹⁸ w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2000 r. w związku z art. 397 § 2 i art. 386 § 4 k.p.c.).